

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparello wy mk. 90 — na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

ziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Od 1 do 7 Listopada.

Zawołowana Dama

dramat dedektywny w 5 częściach JOE DEBSEM w roli głównej.

Dziś i dni następne

Największy film świata

Największy film świata

„Julian Apostata”

wstrząsający nieporównany dramat w 6 cz. podług trylogii Mereżkowskiego.

Anons!

KINO „OAZA”

Anons!

Od niedzieli 6 listopada b. m.

Dla młodzieży dozwolony ukaże się: **serja I-sza**

Największe i najwspanialsze arcydzieło jakie mogła wytworzyć dziedzina kinematograficzna a jest nim

„Uroda życia”

Nieśmiertelne dzieło STEFANA ŻEROMSKIEGO w 2 serjach w roli głównej: Józef Węgrzyn w otoczeniu warszawskich artystów.

Od poniedziałku 31-go listopada.

3-cia serja **Tajemniczy Dżems p. t.**

Tajemniczy szofer

dramat w 6 częściach

Anons!

Tylko 2 dni — niedziela 6-go i poniedziałek 7 listopada

Anons!

„Przestępcy” dramat w 6 cz. w rolach głów. J. Węgrzyn, H. Bróczówna.

Teatr

CORSO

Będzin

Od piątku 4-go do niedzieli 6-go listopada włącznie.

V SERJA

z cyklu „Tajemniczy Dżems” p. t.

WALKA Z COWBOYAMI

Powrócił

Doktor K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka

lek., badania mikroskop.

Przyjmuje od 10 — 12 r. i od 5—7 w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 parter, II wejście z Targowej.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,

Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Danina państwowa.

Sosnowiec, 4 listopada.

W Polsce przedrozbiorowej, gdzie skarb był zdany na łaskę i niełaskę podskarbach, danina państwowa była wcale nierzadka. Ileż przed państwem stawały pokaźniejsze wydatki, a zwłaszcza w obliczu wojny, sejm uchwalał daninę państwową nieraz bardzo pokaźną i dotkliwą. Państwa nowoczesne do daniny państwowej się nie uciekały, woląc ją zastąpić dobrowolną ofiarą. Tak było przed wojną, w Niemczech na przykład, gdy wydatki na powiększenie floty pokryto z dobrowolnej ofiary obywateli.

Trzeba przyznać, iż w gospodarce finansowej danina jest środkiem anarchicznym. Na naszą obecną daninę państwową inaczej patrzeć nie można. Jest to objaw anormalny, znamionujący chorobę gospodarczą kraju. Ale bez tego zaradczego środka uzdrowić naszego położenia finansowego nie bylibyśmy mogli.

Aby danina państwowa wydała owoce, na to trzeba dobrej woli obywateli. Naród nasz musi tę dobrą wolę okazać. Skoro przed rokiem nie żalowaliśmy naszej krwi, aby ratować od upadku państwo, to nie powinniśmy dzisiaj żałować mienia, skoro grozi nam nie mniejsze niebezpieczeństwo.

Danina będzie plebiscytem naszych uczuć obywatelskich. Jeżeli przyniesie sto miliardów, to będzie świadectwem, żeśmy dorosli do niepodległej Ojczyzny i wolnego obywatelstwa, jeśli nie, to dowiedzie, żeśmy niegodni tych wielkich i szczęśliwych dni, które naszemu pokoleniu w udziale przypadły.

Obowiązkiem każdego obywatela jest nie tylko samemu złożyć daninę państwową, ale dbać również o to, aby się inni od zapłacenia tej ofiary dla Ojczy-

zny nie uchylali. Te zasady trzeba rozszerzać wśród obywateli i pouczać ich, że dając Ojczyźnie, dajemy sobie i następnym pokoleniom i pozostawiamy święte przekonania dla naszych dzieci i wnuków, jak względem matki-ojczyzny postępować należy, by świadczyć o niezłomnym i serdecznym jej ukochaniu.

Danina państwowa dotyka przedewszystkim ludzi bogatych. Kto patrzy niechętnie na daninę państwową, kto ją próbuje zwalczać, ten przedewszystkim broni milionów, ukrytych w kieszeniach bogaczy. Prosty rachunek to wskazuje. Jeżeli jestem posiadaczem ziemi o 10 morgach i mam zapłacić daniny państwowej po 3000 marek z morga, to zapłacę tylko 30 tysięcy marek, gdy tymczasem właściciel 100 morgów, gdyby płacił według tej samej normy, zapłaci trzysta tysięcy. Biedak, który nie ma mienia, daniny państwowej płacić nie będzie.

Więcej będzie płacił posiadacz wspaniałej kamienicy, niż właściciel małego domku, więcej taki, co mieszka w sześciu lub siedmiu pokojach, niż taki, co mieszka w trzech. Więcej fabrykant niż urzędnik, więcej kupiec, niż rzemieślnik.

A korzyści? Korzyści z daniny państwowej są jednakże dla wszystkich.

Korzyść jest jedna, ogromna, ratujemy nasz kraj od upadku ekonomicznego, od nowej strasznej niewoli.

Rezultatem daniny państwowej musi być podniesienie się wartości naszej marki, naszego pieniądza obiegowego. A podniesienie się wartości tej naszej waluty dopomoże do tego:

że wszystkim ludziom, utrzymującym się z pracy rąk, żyć będzie łatwiej; że będzie możliwe odrodzenie się przemysłu, uru-

Powrócił z wojska Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann)

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8 Panie 5—6

Sosnowiec,

ul. Modrzejowska 39

II gie piętro.

chomienie warsztatów pracy;

że zniknie przemyślnic-

two;

że poderwiemy paskar-

stwo;

że wogóle wrócimy przed jej do normalnego, spokojnego życia.

To też tylko człowiek nieuczciwy, wróg naszej Polski i wróg nas wszystkich, może występować przeciwko daninie państwowej.

Danina państwowa musi być jaknajprędzej przeprowadzona i przeprowadzona w całej rozciągłości.

k.

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

Naczelnik państwa udzielił exequatur p. Lars Haukeboe konsulowi norweskiemu w wolnym mieście Gdańsku oraz p. Basil Homtrayfry konsulowi angielskiemu w wolnym mieście Gdańsku.

— Pułkownik Chardigny przyjechał do Wilna z ramienia rady ligi narodów. Przyjazd jego stoi podobno w związku z żądaniem ligi ustąpienia Żeligowskiego i jego armii. Siedziba Chardignyego będzie Wilno i Kowno.

— Partja demokratyczna w Czechach na najbliższym posiedzeniu parlamentu zgłoszą projekt ustawy, według którego propaganda na rzecz Habsburgów ma być karana więzieniem od 1 do 5 lat.

— Prezydent Harding wypowiedział się przeciwko wszelkim wnioskom, zmierzającym do natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Nadrenji.

Echa kongresu bolszewicko-ukraińskiego we Lwowie.

Lwów, 3 listopada.
(Tel. własny).

Dotychczas aresztowano 27 uczestników kongresu w katedrze św. Jura, w tym 6 polaków, 7 żydów i 14 ukraińców. Sledztwo zatacza coraz szersze kregi i przenosi się na prowincję, gdzie wydelegowani funkcjonariusze lwowskiej policji dokonywują licznych aresztowań.

Wśród rusinów lwowskich wywołały aresztowania komunistów wielkie wrażenie.

Władze polskie zawieszają prawdopodobnie ukraiński półoficjalny organ „Wpered”.

Wczoraj dokonano licznych aresztowań w Tarnopolu i okolicy w związku z zamachem Fedaka. Arcyciekawy mate-

riał śledczy wskazuje na ścisły kontakt między zamachowcami a ruchem bolszewicko-ukraińskim.

Jak się obecnie okazuje, policja wpadła na trop organizacji bolszewickiej we Lwowie w czasie pierwszych rewizji i aresztowań po zamachu Fedaka. Nie chcąc jednakże przedwcześnie spłoszyć agitatorów komunistycznych, poczekano do stosowniejszego momentu, aby ich wszystkich wyłapać.

Lloyd George ma zaufanie parlamentu.

Londyn, 3 listopada.
(Ag. Reutersa).

Izba gmin uchwaliła 439 głosami przeciwko 43 votum ufności premierowi w kwestji irlandzkiej.

P.P.S. chce zmienić granice Polski!

Żąda terytorjalnej autonomji dla wschodniej Małopolski, Wołynia i Polesia.

Warszawa, 3 listopada.
(Przez telefon).

W sprawie wschodniej Małopolski rada naczelna P. P. S. uchwaliła jednogłośnie rezolucję, która głosi że: „P.P.S. widzi ostateczne rozwiązanie sprawy ukraińskiej w powstaniu niepodległego państwa ukraińskiego, którego granice stykające się z Rzeczypospolitą Polską, zostałyby określone w drodze porozumienia obu stron, zgodnie z wolą ludności zainteresowanej”.

P. P. S. odrzuca program niepodległości t. zw. Ukrainy zachodniej. P.P.S. stoi na gruncie, że ludność polska, zamie-

szkała we wschodniej Małopolsce, stanowi bardzo ważny czynnik liczebny. Sądzi ona, że jedyną obecną drogą do uregulowania kwestji ukraińskiej wewnątrz Rzeczypospolitej jest **ustrój autonomiczno-terytorjalny dla wszystkich ziem, zamieszkałych w większości przez ukraińców, a więc: Wschodnia Małopolska, Polesie i Wołyń. Ustanowienie granicy i szczegółowe określenie warunków autonomji ma być przeprowadzone w porozumieniu obu narodów.**

Przyszłość Zagłębia Dąbrowskiego po przyłączeniu G. Śląska do Polski.

(Ankieta red. „Iskry”).

Głos prezydenta Będzina, p. Ryppa.

Sosnowiec, 4 listopada.

Jako mieszkaniec Zagłębia Dąbrowskiego od roku 1883 (przybyłem w lutym tego ro-

ku do Dąbrowy Górniczej)—mówił p. prezydent, byłem poniekąd świadkiem rozwoju prze-

mysłu i handlu w Zagłębiu i chociaż praca moja miała inne zadania i cele, a w sprawach przemysłu i handlu bezpośredniego udziału nie brałem, mogę przecież stwierdzić, że w tym okresie całe Zagłębie zmieniło się do niepoznania tak pod względem rozwoju przemysłu i handlu łącznie z wzrostem ludności, jak i budownictwa, szkolnictwa, szpitalnictwa i różnych urządzeń. Nie sądzę, aby sąsiedni Górny Śląsk w tym czasie miał wpływ znaczniejszy na ten bądźco bądź olbrzymi ruch i rozwój życia Zagłębia, pozbawionego z przyczyn od niego niezależnych tak niezbędnego czynnika, jakim jest dogodna komunikacja między poszczególnymi miejscowościami (tramwaje).

Pomimo różnych ograniczeń i trudności, którymi ówczesne władze rosyjskie starały się kępować rozwój przemysłu polskiego (taryfy kolejowe, budownictwo na pograniczu i t. p.) przemysł i handel Zagłębia torował sobie drogę, zwalczając przeszkody i usuwając tamy. A przecież w tej pracy Śląsk udziału nie brał. Przypuszczam, że **dalszy rozwój przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego zależeć będzie nie tyle od przyłączenia doń Górnego Śląska, ile od innych czynników.** (Waluta, stosunki ekonomiczne i handlowe z sąsiednimi państwami, wewnętrzna gospodarka, przemysł krajowy, eksport naszych wyrobów i produktów i t. p.)

Niejednokrotnie słyszelismy zdanie, że Katowice i inne miasta pograniczne Górnego Śląska żyją i bogacą się naszym kosztem. I słusznie: kto znał Katowice lub Bytom przed 30 u laty, ten może stwierdzić, że rozwój swój zawdzięczają one w znacznym stopniu mieszkańcom Zagłębia Dąbrowskiego, którzy chętnie zasilali kasy tamtejszych kupców swoją pracą najczęściej za lichą niemiecką tandetę. Był to objaw po części usprawiedliwiony brakiem w Zagłębiu odpowiednich przedsiębiorstw handlowych i urządzeń społecznych. Nie życzyłbym mieszkańcom Zagłębia, aby i w przyszłości zniewoleni byli do czynienia zakupów w miastach Górnego Śląska, natomiast Zagłębie winno wyżyć wszystkie siły, aby stało się odwrotnie. Uchwalona przez sejm sze-

roka autonomia Górnego Śląska i granica celna nie wyłącznie dodatnio na zbliżenie się ludności G. Śląska do Zagłębia Dąbrowskiego, a i do reszty Rzeczypospolitej. Jeżeli między niemiecką a polską częścią Górnego Śląska nie będzie granicy celnej w ścisłym tego słowa znaczeniu, to mam uzasadnione obawy, że przemysłnictwo wepłni zakwatnie i ani rząd centralny, ani władze wykonawcze nie zdołają położyć kresu tej pladze, brak nam bowiem odpowiednich wykonawców bezpośrednich na linii granicznej.

Nie małą przeszkodą do nawiązania i utrwalenia bliższych stosunków z Górnym Śląskiem będą tak zwane przepustki, o ile obecny system przepustkowy nadal pozostanie.

Nie wątpię, że przyłączenie do Polski części Górnego Śląska z jego kulturalnymi urządzeniami, szczególnie w miastach, wyszkoleniem ludności pod względem obowiązków wobec państwa i gminy odbije się dodatnio na miastach Zagłębia, tak pod względem podatkowym, jak i w ogóle kulturalnym; mieszkańiec Zagłębia również dąży do poprawienia swego bytu i chętnie widziałby u siebie wodociągi, kanalizację, tramwaje, dobre bruki, dostateczną ilość dobrze urządzonych szkół, upiększenie miast i t. p., nie chce jednakże pojąć, że jego współdział materialny

jest niezbędny i że poszczególne jednostki muszą przyczynić się do tych urządzeń.

Z chwilą faktycznego uregulowania sprawy Górnego Śląska niewątpliwie przybędzie do Zagłębia pewna ilość wykwalifikowanych pracowników drobnego przemysłu, majstrów i rzemieślników; —brak takich specjalistów oddawna daje się odczuwać w Zagłębiu bądź to w dziedzinie budownictwa, bądź też w przemyśle i rzemiosłach; przypływ tej kategorii ludzi zmusi miejscowy element do konkurencyjnej pracy i kształcenia się w tym kierunku. Reasumując przytoczone poglądy, twierdząc, że rozwój Zagłębia Dąbrowskiego zależy jest w pierwszym rzędzie od nas samych, od wyżywionej pracy zagłębiaków, a następnie od wymienionych wyżej czynników.

W każdym razie Górny Śląsk, dzięki swemu wielkiemu przemysłowi, opartemu na doskonałym wyspecjalizowanych siłach twórczych przez dłuższy szereg lat będzie poważnym dla Zagłębia konkurentem i może przyczynić się od czasu do czasu do chwilowego zastoju przemysłu i handlu Zagłębia.

Dodatnią stroną tej konkurencji niewątpliwie będzie przyspieszenie uporządkowania zaniedbanych pod względem dogodnej komunikacji stosunków, jak również i innych urządzeń kulturalno-społecznych”.

Sprawy G. Śląska.

Niemcy palą kopalnię!

Katowice, 3 listopada.

Władze polskie zebrały niezbite dowody, iż pożar kopalni Blichera w Chwałowicach (pow. rybnicki) był dziełem t. zw. sprengkommando, które ma za cel niweczyć wszelkie wartościowe obiekty, jakie przypadły Polsce.

Robotnicy polacy zorganizowali specjalną w tym celu straż na hutach i kopalniach.

Niemieccy urzędnicy pozostają.

Katowice, 3 listopada.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Katowicach oświadczył

wice-burmistrz Leu, że wszyscy urzędnicy magistratu katowickiego, zdecydowali się pozostać na swoich stanowiskach.

Cześć pamięci poległych powstańców.

Katowice, 3 listopada.

W dniu zadusznym uczczono w licznych miejscowościach na cmentarzach pamięć poległych powstańców przez przystrojenie ich grobów wieńcami o barwach narodowych oraz odśpiewanie patriotycznych pieśni.

Zwycięstwo polskie po tamtej stronie.

Katowice, 3 listopada.

Przy wyborach do rady za-

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

185

— Mój honor... cóż mu za grąza?
— Małżeństwo przez ciebie postanowione.
— To kłamstwo... fałsz!
— Przeciwnie, prawda najczystsza! Miłość moja ku córce dodała mi odwagi; poczęłem szperać w przeszłości... Podziękujesz mi wkrótce, skoro z niej światło wytryśnie.

XXV.

Harmant działał zreźnie, z wyrachowaniem; opóźniał cios stanowczy, aby go tym silniej wymierzyć.

— Mów pan, mów! — wołał Lucjan, zrywając się jak obłąkany. — Słuchając cię, zdaje mi się, iż zostaję pod wpływem jakiegoś snu strasznego! Czemu mnie tak dręczysz? co chcesz odemnie?

— Chcę cię powstrzymać od zniesławienia pamięci twojego ojca — odrzekł Harmant. — Chcę wyrwać ci z serca tę miłość hańbiącą... zbrodniczą!

Lucjan stał jak skamieniały.

— Czy to o mojej miłości dla Łucji pan mówisz? — zawołał przytłumionym głosem.

— Tak — odrzekł Harmant — o tej twojej miłości dla niej.

— I ta miłość to, powiadasz, mogłaby zniesławiać pamięć mojego ojca?

— Tak — odrzekł milioner.

— Wy tłumacz mi pan natychmiast... Ja tego chcę... żądam!... Jeśli opóźnisz się jedną minutę z odpowiedzią, będę przekonany, iż uknułeś potwarz, aby mnie odsunąć od tej, którą kocham!...

— Śmiałybyś mnie o to posądzać? — wykrzyknął Garaud.

— O potwarz i kłamstwo, tak!... dopóki nie otrzymam dowodów! Jeżeli pan je posiada, dostarcz mi takowe bez zwłocznie.

— Mam je

— Proszę o nie.

— Czy wiesz, kto jest ta Łucja, której chcesz nadać swoje nazwisko?

— Wiem... jest to uczciwa dziewczyna.

— Sierota, oddana przed dwudziestu jeden laty do przytułku dla opuszczonych dzieci, zapisana w księgach szpitala pod numerem dziewięciątym.

— Wiem o tym i nie zważam na to wcale. Nie przynosi

to hańby dziecku, ale występny rodzicom.

— Niech i tak będzie — odparł milioner z ironicznym uśmiechem. Jak widzę, chcesz rządzić się szlachetnymi uczuciami. Nie powiadamieś się jednak chociażby dla własnego przekonania, kto byli rodzice tej dziewczyny i jaka krew płynie w jej żyłach?

— Raz jeszcze powtarzam panu, że to mnie nie obchodzi. Przypuszczając, iż jej rodzice byli niegodnymi ludźmi, ani jedna odrobina z ich występku w niej nie istnieje.

— Doprawdy?... Zaszlepię cię miłością!

— Być może, iż szaleństwo... Nie chcę się jednak z niego wyleczyć

— A jednak będziesz musiał, skoro ci powiem, jaką kobietę pragniesz poślubić.

— Słucham... racz pan powiedzieć...

— Łucja jest córką Joanny Fortier, morderczyni twojego ojca — mówił Garaud — a jeśli nie zechcesz uwierzyć moim słowom, przekonam cię dowodami.

Głuchy krzyk wybiegł z piersi Lucjana. Upadł na krzesło z błędnym spojrzeniem, podczas gdy konwulsyjne drżenie wstrząsało nim całym.

W chwili, gdy powyższa scena odbywała się w Courbevoie, w gabinecie przemysłowca, elegancki powóz zatrzymał się na ulicy Bourbon, przed domem, gdzie Łucja zamieszkiwała. Marja, wysiadłszy, przeszła podwórce, poczym zwróciła się ku okienku odźwierniej.

— Czy panna Łucja jest w domu? — spytała.

Po otrzymaniu potwierdzającej odpowiedzi, udała się na schody, pukając do drzwi robotnicy.

Łucja, jak zwykle, pracowała. Położywszy robotę na stole, zbliżyła się ku drzwiom, aby takowe otworzyć. Ujrawszy Marję, której ubliżającego sobie przyjęcia dotąd nie zapominała, cofnęła się zdumiona, z obawą.

— Ty, pani, tu... u mnie? — zapytała zeicha.

Marja postąpiła naprzód. Zdawała się być spokojną, oblicze jej wyrażało stanowczość niezachwianą.

— Przybywasz pani zapewne dla dowiedzenia się, czy wykończyłam kołtuny? — mówiła.

Marja potrząsnęła głową przecząco.

— Nie — odpowiedziała — przychodzę pomówić z tobą w nader ważnym przedmiocie.

— W ważnym przedmiocie?... — powtórzyła Łucja ze wzrastającą obawą.

— Tak, pozwolisz, że usiądę.

— Och! przebac mi pani — zawołało dziewczę, podając jej krzesło. — Zdjęta zdumieniem, zapomniałam o najprostszych regułach grzeczności.

— Usprawiedliwiam cię zupełnie w tym razie — odparła, siadając, milionerka. — Mówiłaś mi, że jesteś sierotą? — zaczęła, patrząc śmiało w oczy młodej dziewczynie.

— Tak, pani.

— Bez majątku, bez innych źródeł dochodu, prócz tych, jakie ci daje twa praca?

— Tak, w rzeczy samej... lecz mimo to, jestem szczęśliwą.

— Szczęśliwą? — powtórzyła Marja z szyderczym uśmiechem, pozwól powiedzieć, iż nie wierzę temu.

— Zapewniłam panią...

— Och! nie zaprzeczaj daremnie... Nie zmienisz moich przekonania w tym względzie.

(c. d. n.).



logowej w fabryce drutów w Gliwicach zwyciężyli polacy. Na liście polskiego zjednoczenia zawodowego oddano 1140 głosów, zaś na 3 różne listy niemieckie oddano razem 954 głosy. Polacy zdobyli razem w radzie 9 miejsc, Niemcy 8.

Kronika.

Kalendarzyk.

4
piątek

Dziś Karola.
Jutro Zacharjasza.
Wsch. słońca 6 m. 8
Zach 5 m. 26

Cud nad Wisłą

II-ga serja

Kino „ZAGŁOBA”

ul. Kościelna.

Tylko na seanse Początek o 5-ej.

Czytajcie! Na ulicach naszego miasta została rozlepiona odezwa pracowników poczty, telegrafu i telefonu Rzeczypospolitej. Odezwa ta, której każde słowo jest rozumne i wysoce obywatelskie, powinna być przez wszystkich przeczytana. Wiele się bowiem z niej nauczyć można. Odezwa ta nasi pracownicy pocztowi, telegrafici i telefoniści dowiedli, że nie tylko umieją pożytecznie pracować dla kraju, ministerjum poczty, tego jedynego ministerjum, które daje państwu dochód, ale jeszcze, że są godnymi obywatelami, rozumnie i gorąco, aż do osobistego poświęcenia kochającymi kraj ojczysty.

Niechże każdy tę odezwę przeczyta i zapamięta ten piękny głos urzędnika państwowego w chwili, gdy Polska przeżywa kryzys gospodarczy.

Wyrafinowany bandyta. W ub. tygodniu, obywatel będziniński Kazimierz Honiek, niemowa wracał ze stacji. W drodze na ul. Piłsudskiego przyłączył się do niego nieznany osobnik w mundurze ulana i chciał z nim rozmawiać. Po chwili porozumieli się na migi i dalej szli razem. Ułan chciał koniecznie u niemowy zanoć, co jednak matka niemowy zgodzić się nie chciała. Ułan prosił niemowy, aby mu wskazała drogę do Grodźca. Niemowa się zgodził i wyprowadził ulana za Gzichów. Ułan rzucił się na niemowę i zadał mu kijem dwie rany w głowę. Oszłoł miwszy go, zrabował mu palto, garnitur, buty, zegarek itd., słowem rozebrał go do kości. Brończącemu we krwi niemowie zostawił swoje zniszczone ułańskie ubranie i zbiegł w nieznanym kierunku. Po przyjeździe do przytomności, niemowa dowodził się z trudem do domu jakby z wojny okryty ranami w mundurze ulana.

Koleżeńka przysługa. Mieszkaniec Będzina Ignacy Nowy wypożyczył swemu koleźce Janowi Z. palto wartości 30 tys. mk. Z. pożyczone palto sprzedał na targu za 7 tys. mk., pieniądze zaś przehuł. Policja aresztowała amatora cudzego palta.

Przemytnictwo pieniędzy. Na granicy około Niwki policja zatrzymała mieszkańca Sosnowca Borucha Młynarskiego, który usiłował przynieść zagranicę 600 tys. marek polskich. Młynarskiego osadzono w areszcie sosnowieckim.

Kradzież roweru. Chłopi Liwerowi w Będzinie tamtejszy mieszkaniec Moszek R. skradł rower wartości 30 tys. marek.

Spekulacje walutowe. Policja sosnowiecka aresztowała w Sosnowcu Jojla Kopłowicza za nielegalny handel obcymi walutami i oszustwo na szkodę Władysława G. podczas wymiany pieniędzy.

Zebranie. Dziś o godzinie 6 wieczorem w lokalu własnym w Sosnowcu odbędzie się zwykłe tygodniowe zebranie członków narodowego zjednoczenia ludowego.

Kradzieże. Zamieszkałej w Będzinie Reginie Studnibergowej służącej jej Stanisława N., skradła garderobę, bieliznę i nakrycia srebrne wartości 100 tys. mk. zgórą. Po dokonaniu kradzieży służąca zbiegła.

— Przed kilku dniami w sklepie Aleksandra Kiszbauma w Będzinie została popełniona kradzież 30 bel manufaktury, wartości ogólnej dwa miliony mk. Śledztwo w toku.

— W nocy z poniedziałku na wtorek do sklepu Arona Perlmuttera w Zawierciu przy ul. Hożej Nr. 27 włamali się złodzieje przez okno i skradli kilkanaście ubrań wartości 600 tys. mk.

— W nocy z poniedziałku na wtorek do mieszkania Józefa Tefora w Zawierciu w domach Tow. akc. „Zawiercie” zakradli się złodzieje i skradli garderobę męską i damską wartości 150 tys. mk.

— Stanisławowi Olesińskiemu z Poznania w Sosnowcu skradziono biżuterję wartości 600 tys. mk. Podejrzana o dokonanie tej kradzieży Stanisławę L. policja aresztowała. Osadzono ją pod kluczem, sprawę zaś skierowano do sądu śledczego.

— Z mieszkania Władysławy Nizickiej w Sosnowcu podczas nieobecności domowników skradziono parę bucików wartości 14 tys. mk. Złodziejkę w osobie Salomei W. policja aresztowała. Skradzione buciki odebrano i oddano właścicielce.

Zapisy

na akcje (udziały) zatwierdzonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu statutu Spółki akcyjnej „PIAST” Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego przyjmują od polaków chrześcian począwszy od jednej akcji nominalnej wartości 1000 marek po 1100 marek

Bank Przemysłowców

w Sosnowcu, ul. Dęblińska

PIAST

w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 5.

Kapitał zakładowy i emisji wynosi 100 milionów marek polskich.

Jako udziałowców zapraszamy wszystkich tych, którym unarodowienie polskiego handlu i przemysłu leży na sercu.

Założyciele Spółki Akcyjnej:

Zygmunt Warczyński, Stefan Warczyński

Założyciele i właściciele firmy Dom Handlowo-Przemysłowy „PIAST” w Warszawie, Długa 50.

Z sądu. Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 29 października r. b. w porządku uproszczonym rozpoznawał między innymi następujące sprawy karne:

1) Stanisławy Łomińskiej, zamieszkałej w Zawierciu, oskarżonej o to, że dnia 13 sierpnia 1921 r. okazała nieposłuszeństwo dla rządu polskiego przez wyrażenie się publicznie w sposób obraźliwy „niech rząd polski szlak trafi.” Po zbadaniu świadków sąd uznał oskarżenie za udowodnione i ukarał ją za to więzieniem przez 1 miesiąc tudzież skazał ją na zapłacenie 80 mk. opłat sądowych.

2) Stanisława, Władysława Kurdebelskich z Gruchli, oskarżonych o systematyczną kradzież ram okiennych, zawias francuskich i innych rzeczy z domu należącego do mieszkańców m. Sosnowca Mazurkiewicza, Szczuki i ukarał ich za to każdego więzieniem na 6 mie-

sięcy, a po zastosowaniu amnestji więzieniem na 3 miesiące, oraz na zapłacenie po 200 mk. opłat i solidarnie 1000 mk. kosztów sądowych.

3) Romana Horzelskiego z Czeladzi, oskarżonego o paserstwo, lecz z powodu braku dowodów winy uniewinnił tegoż.

4) Genowefy Legutka, Genowefy Jakóbczyk i Leokadii Legutka z Zawiercia, oskarżonych o kradzież sztuki materiału z firmy „Piast” w Sosnowcu; skazał je: pierwsze dwie po 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem na poczet kary aresztu śledczego, oraz na zapłacenie przez każdą po 400 mk. opłat sądowych, ostatnią zaś skazał na 6 miesięcy więzienia tudzież na 200 mk. opłat sądowych. Sztukę materiału zwrócono firmie „Piast”.

Kronika policyjna.

Dnia 24 b. m. Stanek Ignacy doniósł tut. policji, że w dniu 22 b. m. zabawiając się w restauracji Cuglewskiego przy ul. Warszawskiej 10 i będąc nieco w stanie podchmielonym, wywołany został przez stróżkę tegoż domu Marjanę Balin, do swego mieszkania, gdzie podczas wynurzeń miłosnych ta ostatnia skradła mu pierścionek złoty, jedną obrączkę i gotówki 15,000 mk. Prowadzone śledcze ustaliło, że w powyższym domu podobne kradzieże są bardzo częste uprawiano, przez różne indywidua i prostytutki, które, nie mając miejsca stałego zamieszkania schodzą się do wspomnianej stróżki i prócz nielegalnie uprawianego nierządu, okradają swoich klientów, wyciąganych z sąsiedztwa po pijanemu. Marję Balin po udowodnieniu jej kradzieży aresztowano i odstawiono do sądu śledczego I rew.

Dnia 25 b. m. Antoni Niewara, sprawadziwszy się jako sublokator do Marjanny Grajwody przy ulicy Starososnowieckiej Nr. 148, został okradziony z palta wartości 16,000 mk. przez trzech innych sublokatorów, mieszkających w tym samym domu. Prowadzone śledztwo wykazało, iż powyższej kradzieży dopuścił się niejaki Józef Krupa, za którym wszczęto poszukiwania.

Dnia 27 b. m. w nocy nie wiadomi sprawcy włamali się do sklepu Izaaka Winera, zam. przy ul. Szenowskiej Nr. 9, przy czym skradli 4 worki ospy pszennej, trzy jęczmiennej i 25 worków próżnych, ogólnej wartości 40,000 mk., poczym zbiegli w niewiadomym kierunku.

Dnia 27 b. m. organa policyjne aresztowały niejakiego Szymona Zelmanowicza, mieszkańca Grodźca, za przywłaszczenie obrazów i 12,000 mk. na szkodę Lotara Tallerta w Bytomiu; po spisaniu protokołu odstawiono go dyspozycji władz sądowych.

Dnia 28 b. m. organa policyjne aresztowały niejakiego Czesława Kuźmę w chwili, kiedy sprzedawał pięć płaszczy nowych, doktorskich (operacyjnych) ze znacznym czerwonego krzyża. Ze względu na to, że aresztowany z posiadania wyżej wspomnianych płaszczy nie umiał się wytłumaczyć, a które niechybnie pochodzą z kradzieży, odstawiono go wraz z dowodem rzeczowym do sądu pokoju.

Dnia 27 b. m. o godz. 16 niejaki Fiedonik Prokop, mieszkaniec Niwki, wchodząc na pocztę w Sosnowcu, postawił obok swój rower, którego po trzech minutach już nie zastał. Wartość skradzionego roweru wynosi 25,000 mk.

Dnia 27 b. m. Marja Witaszek zam. w Sosnowcu przy ul. Prostej Nr. 12 wyszedłszy do miasta na kupno, po powrocie zastała mieszkanie swoje otwarte, a równocześnie zauważyła brak garderoby i bielizny swojej i swego współlokatora, ogólnej wartości 100,000 mk. Ze względu na pozostałe ślady sprawy kradzieży, wydelegowano policję śledczą celem przeprowadzenia dochodzenia.

Z teatru.

Dziś wesoła komedjo farsa Kadeiburga „Ciemna plama” pod reżyserją p. W. Dąbrowskiego.

Jutro, w sobotę „Wieczór wesołej muzy”; na program złożą się: tańce, satyra, humor, będzie to jakoby turniej artystów, którzy wystąpią w swoich najlepszych kreacjach,

zarówno tych, których widzieliśmy już na scenie naszej, jako też i nowozaangażowanych. Baletmistrz Bochenkiewicz na ten wieczór szykuje specjalnie nowe tańce.

Z kraju.

Zapowiedź debiutu futurystów. Na murach Piotrkowa pojawiły się afisz następującej treści (zachowujemy ortografię autorów):

„Tryumfalny pohud futurystów pszez miasta polski w niedzielę dnia 30 go b. m. 1921 r. o godz. 8 wiecz. w sali Rzemieślników ukażą się w pszejeżdże rozentuzjasmowanym tłumom raz jedyny nebywały i szalony najwięksi futuryści polscy: Bruno Jaseński Stanisław Młodożeniec Anatol Stern. Gigantyczna pompa futuryz!! fot bal wszystkich świętych, pszewroty w głowie, ańelski ham, obywatele futuryzujące się! siebie, swoje żony i dzieci!”

TELEGRAMY.

Detronizacja króla Karola.

Budapeszt, 3 listopada.
(Tel. własny.)

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego uchwalono ustawę o wygaśnięciu praw do tronu króla Karola IV, oraz praw z następstwa tronu dynastji Habsburgów.

Ustawa brzmi: par. 1) Prawa króla Karola IV wygasły; 2) Sankeja pragmatyczna z 1723 r. regulująca następstwo tronu straciła moc prawną; prawo elekcji przeszło w ręce narodu;

3) naród nadal niezmiennie obstaje przy dziedzicznej formie królestwa; odracza jednak obsadzenie tronu na czas późniejszy i poleca ministerjum aby w odpowiednim czasie poczyniło propozycje;

4) ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Śmierć Andrzeja Niemojewskiego.

Warszawa, 3 listopada.
(Przez telef.)

Nocy dzisiejszej zmarł nagle redaktor „Myśli Niepodległej”, Andrzej Niemojewski.

Rząd sowiecki wniósł pierwszą ratę.

Warszawa, 3 listopada.
(Przez telef.)

Rząd sowiecki wniósł do przedstawicielstwa polskiego w Moskwie pierwszą ratę wartości 10 milionów rubli w złocie. Większość raty złożono w brylantach, których szacowanie przez ekspertów odbywało się od 1 b. m. do dnia dzisiejszego.

Karachan chory.

Warszawa, 3 listopada.
(Przez telef.)

Posel Karachan opuścił Warszawę i udał się do Berlina na kurację nadwątłego serca. Sprawami poselstwa sowieckiego w Warszawie kieruje pierwszy radca poselstwa Obolewskij.

Kto będzie następcą Stegerwalda.

Berlin, 3 listopada.
(Tel. własny.)

Po ustąpieniu pruskiego prezydenta ministrów Stegerwalda

najwięcej szans na utworzenie gabinetu ma socjalista Otto Braun.

Giełda urzędowa.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej nastąpiła dalsza zmniejsza walut obcych, notowano:

Dolary — 2,950.

Funty szterlingi — 12700.

Franki — 205,

Marki niem. — 15,5

WPISY NA NOWY KURS

Buchalteryjno-Handlowy

w szkole „HERMES” JANA PILCHA w Krakowie, Florjańska 39

przyjmuje się do 10 listopada b. r. Zamiejscowych uczy listownie Wpisy na kursa pisanie na maszynach codziennie. Maszyny wszelkich systemów do dyspozycji. Naukę rozpocząć można każdego czasu. Absolwenci (tki) otrzymują świadectwa ukończenia kursu.

DOKTOR

Marja Dzierżanowska

Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECE.

ordynuje od 8 do 9 rano

i od 3 do 7 po południu

DOKTOR

LUDWIK POZNANSKI

Choroby uszu, gardła, nosa i płuc.

Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia.

Sosnowiec,

Ul. Małachowskiego 9 (partier).

Przyjmuje od 11—1 i 5—7.

Niedziele i święta od 12—1.

Związek Wytwórców Węgla Kamiennego w Polsce

niniejszym wyjaśnia, że zrzeszone w niem przedsiębiorstwa wysyłają miesięcznie około 350,000 tonn węgla, co stanowi 70 proc. ogólnej wysyłki z kopalń krajowych a 41 proc. dotychczasowego miesięcznego spożycia węgla w całej Rzeczypospolitej. Pozostałe 59 proc. były dostarczane odbiorcom przez PUW. z kopalń pozazwiązkowych i z Górnego Śląska.

Wobec powyższego jest oczywistym, że 1) Związek nie może być i nie jest instytucją rozdzielczą, ustanawiającą przydziały węglowe wszystkim konsumentom w Polsce, jak mylnie sądzą osoby doń się zwracające i 2) że kopalnie wchodzące do Związku mogą przyjąć do wykonania tylko taką ilość zamówień, która nie przewyższa cyfry ich ogólnej zdolności wysyłkowej.

Zadania Związku polegają z jednej strony na regulowaniu cen na węgiel i utrzymaniu ich na możliwie niskim poziomie, z drugiej zaś strony na ścisłym przeprowadzeniu zasady, że dopóki w kraju będzie się dawał odczuwać brak węgla — z kopalń związkowych mogą otrzymywać węgiel li tylko ci odbiorcy, którzy dawniej mieli określone przydziały z PUW. i przytem tylko w takich ilościach, które tych przydziałów nie przewyższają.

Zgodnie z tym założeniem zarządy kopalń zrzeszonych przedstawiają Związkowi wykazy przyjętych przez nie zamówień oraz projekty każdomiesięcznej wysyłki. Związek zaś zbadawszy takowe, skreśla odbiorców, którzy wyżej wymienionemu warunkowi nie odpowiadają, ewentualnie redukuje wysokość projektowanych dla nich wysyłek do dawnej normy PUW. wstawiając natomiast na listę zamówień danego miesiąca innych odbiorców z pośród tych, którzy do dnia 5-go poprzedniego miesiąca nie pomieścili swych zamówień bezpośrednio na kopalniach, lecz zwrócili się z nimi w tym samym terminie do Związku. Naturalnie liczba osób zamówienia, których tą ostatnią drogą mogą być uwzględnione jest stosunkowo bardzo nieznaczna, gdyż przede wszystkim uwzględniani są odbiorcy, którzy pomieścili swe zamówienia bezpośrednio na kopalniach.

Zmienne w powyższy sposób projekty wysyłek rozpatruje następnie Komitet Węglowy i rozsyła kopalniom dyspozycje, podług których ma się odbywać wysyłka węgla za jego listami przewozowymi.

Kopalnie po otrzymaniu dyspozycji Komitetu Węglowego zawiadamiają wszystkich odbiorców węgla, zamówienia których zostały ostatecznie przyjęte, wymagając uiszczenia wpłaty należności za węgiel.

Wszelką zatem korespondencję, dotyczącą dostawy, a również obrachunki za węgiel odbiorcy prowadzą wyłącznie z zarządami odpowiednich kopalń, nie zaś ze Związkiem.

Wobec tego, że wszyscy nieomal dawniejsi klienci PUW. jak również cały szereg instytucji i pośredników nie zdają sobie dokładnie sprawy z charakteru Związku i ilości węgla, jaką tenże rozporządza, zwracają się do niego z wymaganiami przyznania przydziału, z żądaniem złożenia ofert na dostawę, z propozycjami pośrednictwa w sprzedaży i t. d. Związek, nie mając możliwości odpowiedzieć bez znacznej zwłoki na tysiące otrzymywanych listów, podaje obecnie wyjaśnienie do powszechnej wiadomości, zaznaczając przy tem, że,

- 1) Konsumentom winni składać swe zamówienia przedewszystkiem do kopalń i przytem nie później jak 5-go dnia każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc dostawy.
- 2) Hurtownicy będą uwzględniani o tyle, o ile wskażą komu z dawniejszych odbiorców PUW. węgiel ma być za ich pośrednictwem wysłany.
- 3) Żadnych ofert na dostawę węgla Związek składać obecnie nie może i
- 4) Ze przy teraźniejszych warunkach nie uważa za możebne udzielać komukolwiek prawa przedstawicielstwa lub komisowej sprzedaży.

OKULISTA

D-r medycyny

L. CWIBAK

BĘDZIN, ulica Sączewska Nr. 4
I piętro, tuż obok Starostwa.

Ordynuje w chorobach ocznych
od 12 — 2 przed połud. i od 5
— 7 po poł. W niedziele i świę-
ta od 10 — 12 przed połud.

Dr. Marcelli Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25
(dawniej 8.)

Choroby wewnętrzne
i weneryczne.

Preparaty 606 i 914.

Badanie krwi.

Przyjmuje od 2 — 6 ppół.

Baczność!

Długoletnia fabryka kapeluszy
znanej firmy „M. Bergman”

Baczność!

przy ulicy Modrzejskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która prze-
fasonowuje i farbuję damskie, męskie i dziecięce kapelusze.

Zawiadamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50,000 mk. jeżeli wykażą, że wy-
rabiają kapelusze na maszynach tak zw. „ilustrer” i maszynę
do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j.
pół plusz: Ostrzegam Sz. Klientele, iż niektórzy z reklamujących
się „fachowców” byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukoń-
czyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać
i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman w Sosnowcu,
ul. Modrzejska 15
— w podwórzu.

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Gór-
niczej przy ul. Sobieskiego 7.

Dla modystek
specjalny rabat

DOM KOMISOWO-HANDLOWY Stanisław Winiarski i S-ka

Sosnowiec, ul. Kołtāja 3, I p

Posiada na składzie:

Smół do smarowania dachów prima, oraz smół do celów tech-
nicznych, gwoździe formierskie, klej stolarski, kredę szlamowaną,
papę, szufle do węgla, rydyle ze stylami i bez stylów, polskie okucia
do drzwi i okien, taczki oraz kwas solny. 9—1

OGŁOSZENIE.

W myśl art. 25 ust. z dnia 6 lipca 1920 r. podaje do
powszechnej wiadomości, że

nakazy płatnicze

na podatek procentowy od zysku za rok 1920, rozesłane zo-
stały płatnikom należącym do okręgu Urzędu Skarbowego w
SOSNOWCU dnia 30 października 1921 r. za pośrednictwem
Komisarjatów Policji Państwowej i Urzędów Gminnych i że
reklamacje przeciw ustalonym sumom zysków względnie za-
robków, jak i również przeciw wymierzonym kwotom podatku
można wnieść najpóźniej do dnia 30 listopada 1921 r. do miej-
scowej Komisji do spraw podatku przemysłowego.

Sosnowiec, dnia 30 października 1921 roku.

Przewodniczący Komisji
Balak.

2, 3 lub 4 pokoje

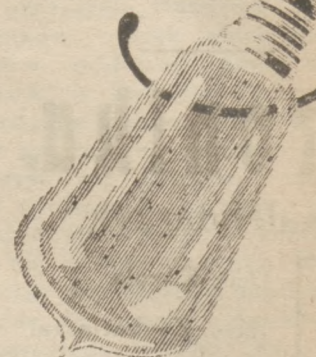
z dobrem umeblowaniem lub bez, ewentualnie
z utrzymaniem, potrzebne natychmiast.

Warunki przy odstępnym do omówienia. Pośrednictwo
nie wykluczone. Zgłoszenia:

firma ST. GRABIANOWSKI i S-ka, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 12,
dla inżyniera W. Ostrowskiego.

Vertex

z ciągniętego drutu
najtrwalsze lampki
oszczędnościowe



ZAKŁAD ELEKTRYCZNE

„WESTINGHOUSE”

Warszawa, ul. Małachowskiego, Nr. 98.



DROBNE OGŁOSZENIA.

Fortepian zupełnie nowy sprzedam. Dą-
browa. bufet III-iej klasy.

Sklep dobrze prosperujący z powodu
lepszego interesu sprzedam. Wiado-
mość „Iskra” Sosnowiec.

Szmul Szklarzyk zgubił paszport wy-
dany przez magistrat m. Sosnowca.
2-3

Do sprzedania rower dobry buty pa-
sowane 27 i pół w Sosnowcu Ko-
łtāja 11. 1-1

Uczeń VII-iej klasy udziela korepetycji
Ul. 3-go Maja Nr. 3 m. 12.

Zaginęła dziewczynka lat ośm, w su-
kience barchanowej w kratkę, palto
żółte z paskiem, w bucikach czarnych,
szalik żółty. Ktoby wiedział niech
odprowadzi Sosnowiec, Sienkiewicza 5.

Sprzedam dwie maszyny do szycia. Po-
goń, ul. Racławicka Nr. 3 Rogo-
wicz. 1-2

Fujarski Teofil zgubił książkę Kasy
Chorych z kop. „Wiktor” Miłowiec.
1-1

Poszukuję zdolnego kamasznika do
prowadzenia warsztatu Ul. Mała 11
Pogoń Skórzewska. 1-2

Jan Zakrzewski zgubił książeczkę i
kwestionariusze z Kasy Chorych.
1-1

Potrzebni chtëpce do cukierni na wy-
jazd lat 14—15, adresy nadsyłać
„Iskra” Sosnowiec. 1-2

Za jakiegokolwiek mieszkanie przyjmę
chętnie obsługę biura lub szkoły.
Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-3

Katarzyna Maksymiuk zgubiła pasz-
port i różne dokumenty. 1-1

Maszynę do szycia nożną sprzedam
albo zamienię na ręczną. Tamże
do sprzedania czupka karakułowa uży-
wana i członko do maszyny Singera.
Wiejska Nr. 10 m. 10 drugie piętro. 1-1

Czapla Tomasz zgubił książeczkę chle-
bową wydaną przez kop. „Hr. Re-
nard”. 1-1

Hersz Mendel Cycański zgubił książ-
kę wojskową, wydaną przez ofice-
ra ewidencyjnego w Będzinie. 1-1

Sprzedam urządzenie sklepowe z loka-
lem, Wiadomość „Iskra” Będzin. 1-1

Pracownia sukien damskich. Góra Zam-
kowa dom Kapuściaka.

Dorożka stadniny poszukuje zajęcia.
Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Anastazja Pobat zgubiła książkę Kasy
Chorych. 1-1

2 aparaty do autogenicznego spawania
i warsztatowy i montażowy sprze-
da „Zdrowicz” Zakład instalacyjno-
techniczny Sosnowiec Pogoń Marjańska 9. 1-1

Zgubiono paszport Tatjana Niepokoj-
owej i karta żywnościowa i inne
dowody na imię Marji Lorek. Zwrócić
„Iskra” Dąbrowa. 1-1

Olszowi Teodorowi skradziono książ-
kę demobilizacyjną wydaną przez
17 pułk w Rzeszowie, kartę demobiliza-
cyjną wydaną przez Oficera Ewidencyj-
nego w Dąbrowie, paszport 3 miesięczny
wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. 1-1

Sklep klonajalny w najlepszym punkcie
Dąbrowy z solaniem urządzeniem,
towarem, koncesjami mieszkaniem sprze-
dam poważnemu reflektantowi. Wiado-
mość „Iskra” Dąbrowa. 1-2

Poszukuję młodej energicznej panny
ze znajomością niemieckiego. Piś-
miennicze Miechow-Dworec Inż. Lubow-
ski. 1-1

Skradziono na stacji Będzin, koszy-
czek walizkowy z rzeczami i książ-
ką emerytalną wydaną przez Dy-
rekcję Kolejową w Radomiu Michałina
Wojtalska Kielce. 1-1

OGŁOSZENIE.

W dniu 10-11 1921 o godz. 12
w mieszkaniu p.

Majera Trajmana

przy ul. Warszawskiej Nr. 10
odbędzie się sprzedaż przez
publiczną licytację ruchomości,
składających się z niżej wy-
mienionych przedmiotów:

Otomana

Sosnowiec, dn. 5/11 1921 r.
Magistrat.

Niniejszym podaję do wiadomości publicznej, że na

Wyższych kursach Handlowo-Buchalteryjnych

OTYLII WOLSKIEJ w Sosnowcu

z dniem 1 listopada r.b. rozpoczną się poza przedmiotami wykładowymi
a mianowicie: buchalterją handlową, korespondencją, stenografią, kaligrafią, rondem, arytmetyką, geografją, prawem, towaroznawstwem, pisa-
niem na maszynach, francuskim, niemieckim i angielskim,

Specjalne wykłady buchalterji rolniczej.

Zapisy przyjmuje Zarząd Kursów w Sosnowcu-Konstantynów, ul. Kamien-
na Nr. 5. Codziennie od godz. 10—11 i po południu od 6—7.

WOLSKA.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbro-

wskiego postanowiło wykluczyć z Polskiego Związku
P. P. i H. w Z. D. panów: Feliksa Leśniewskiego i Jana
Sztabę, pracowników Cementowni „Wysoka” za łamistrej-
kostwo i działalność na szkodę kolegów i Związku, Józefa
Raźniewskiego i Stanisława Malinowskiego za działanie na
szkodę Związku, przez wystawianie odrębnych postulatów
i usiłowanie stworzenia odrębnej reprezentacji interesów
Zawodowych, oraz Marjana Sikorskiego, pracownika To-
warzystwa Franko-Włoskiego za niepodporządkowanie się
uchwałom Zarządu, o czym komunikuje się do powszechnej
wiadomości.